

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNANSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 266. — We Wtorek dnia 13. Listopada 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 10. Listopada.

Dwory londyński i paryzki uznały być rzeczą korzystną dla siebie, traktat z d. 15. Listopada r. z. względem oznaczonego w nim podziału granic między Holandją i Belgią, przewieść do skutku przez oświadczenia do obydwóch rządów skierowane, aby każdy z nich aż do d. 12. m. b. ustąpił z miejsc warownych i części terytorjum, które wedle wspomnianego traktatu w jego ręku niezostają; zaś w razie wzbraniania się Król Holenderski ma być zniewolonym do zadość uczynienia tym roszczeniom przez środki militarne.

N. Pan, wierny oświadczeniom swoim w każdym czasie danym, w porozumieniu z Austryą i Rosyą, oznajmić rozkazał rządowi angielskiemu i francuzkiemu, że środkiem takowym zniewalającym nietylko współdziałania, lecz też przyzwolenia swego odmawia, i że owszem postanowił, usadowić korpus obserwacyjny nad Mozą, aby przy wejściu armii francuzkiej w granice Belgii, być w pogotowiu do zapobieżenia możliwym skutkom, któreby zamierzone operacje wojenne na pokój Niemiec i Jego państwa, jako też na powszechny pokój Europy wywierać mogły. Stósownie do tego wydał więc N. Pan potrzebne rozkazy do kor-

pusów armii w prowincjach Nadreńskich i Westfalii konsystujących, i rozstawienie wymienionego korpusu obserwacyjnego ma niezwłocznie w sposób podany nastąpić.

(Gaz. Rządowa.)

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 20. Października. (st. st.)

Ukaz CesarSKI do Rządzącego Senat:

„Dla rychlejszego pokrycia niepamięcią zaburzeń, które w roku zeszłym trapiły gubernie zachodnie, uznaliśmy za przyzwoitą, tym, z liczby mieszkańców pomienionych gubernii, którzy, nienależąc do rzędu pierwiastkowych sprawców buntu i głównych pobudzieli powstania, działali raczej jako wciągnięni występni namowami, niżeli rozmyślnie, dać nowy dowód Naszego miłosierdzia, a obok tego przedsięwziąć środki, ku skutecznemu zmniejszeniu liczby i przyspieszeniu biegu spraw, które się z takowego wyrodziły powstania. Z tych powodów rozkazujemy co następuje: 1) Kommissye śledcze, ustanowione w guberniach zachodnich, prowadząc dalej czynności swoje, stósownie do danych im przepisów, w sprawach już rozpoczętych, odtąd,

niemają przedsiębrać żadnych wybadywań o osobach, nanowo wykrywających się z wyznań tych, którzy już zostają pod sądem, lub z biegu śledztw; wyłączając wszakże takie tylko razy, jeśliby osoby te okazały się być z liczby pierwsiastkowych sprawców i głównych podburzycieli buntu. 2) Wszystkim bez wyjątku policzonym, ze względu na stopień wykroczenia, do rzędu trzeciego winowajców stanu, niewyłączając i tych, którzy już są pod sądem, objąć przebaczenie winy, i wszelkie o nich toczące się śledztwa i sprawy natychmiast przestać, chociażby nawet ktokolwiek z nich wrócił do powinności, lub był wziętym, już po upłynionym zakresie, jaki, w ciągu powstania, był naznaczonym do stawienia się dobrowolnie. 3) Sprawy śledcze i wyroki sądowe o osobach, policzonych do wtórego rzędu powstańców, wyjąwszy te, które, stosownie do przepisów, dotąd istniałych, zostały już przesłane do Głównodowodzącego iszą armią, zostawić na przyszłość rozpatrzeniu i zatwierdzeniu miejscowych Gubernatorów wojennych, w Mińskijskiej zaś gubernii, tamiecznego Cywilnego Gubernatora, gdyż Wojennego teraz tam niema. 4) Nadto pozwolić tymże Głównym Zwierzchnikom, iżby w takich zdarzeniach, kiedy wykroczenie któregośkolwiek z winowajców po mienionego rzędu, we względzie moralnej ważności winy, zmniejszoną jest przez szczególne, godne uwagi, okoliczności, udawali się do Nas z oddzielnymi przedstawieniami tak o uwolnienie ich z pod sądu i konfiskaty dóbr, jakoteż o złagodzenie lub darowanie kar, na jakie ciż, wyrokiem sądowym, będą skazani. 5) Rozporządzenia przepisane dotąd we względzie osób, które w ciągu powstania były w służbie i w ogólności o porządku przyjmowania do służby uczestników powstania, powinny i nadal moc swoje zachować. 6) Również pozostawić w swęj sile postanowienia o osobach, które już są, lub jeszcze będą, policzone do pierwszego rzędu powstańców, niezmienniejąc też porządku, jakim sprawy o takowych winowajcach postępują teraz na Naszą rozagę. 7) Gdy osoby, które, z powodu należenia do powstania, samowolnie wydalily się za granicę, lub dotąd są nieobecne w kraju i niewiadomo, gdzie się znajdują, powinny tém samém być uważane za wyrzekające się wszelkiego prawa do Naszej łaskawości: przeto majątki takich osób, stosownie do postanowień Kommissji śledczych, za potwierdzeniem przez Głównych Zwierzchników miejscowych, niezwłocznie zabrać na skarż; wyjąwszy te tylko osoby, których całe uczestnictwo w buncie zależało jedynie na przejściu za granicę z oddziałami powstańców, lub które, ze stopnia

swego wykroczenia, należą do trzeciego rzędu winowajców. 8) We względzie wszystkich tych uczestników powstania, o których, przed otrzymaniem tego Ukazu, na miejscu zostaną już ostatecznie zatwierdzone sądowe wyroki, wyroki takowe przyprowadzić niezwłocznie do skutku, bez względu na darowane niniejszym ulaskawienia.

Rządzący Senat nieomieszka uczynić należytych, ku wykonaniu niniejszego, rozporządzeń.

W St. Petersburgu, 4. Października 1832go roku.
(podp.) Mikołaj.

Fr a n c y a .

Z Paryża, dnia 1. Listopada.

Marszałek Gérard udał się do armii północnej, nad którą dowództwo naczelne zatrzymuje. — General Haxo podobnie się udał do głównej kwatery; powiadają, że oblężenie warowni Antwerpskiej ma być jego przewodnictwem powierzonym.

W nocy z zeszłego poniedziałku odeszły z Paryża depesze do Hagi, zawiadamiające Króla Holenderskiego o terminach, w których stosownie do ratyfikacji w Londynie zawartej pojedynczym warunkom traktatu, ma zadość uczynić.

(Wyjątek z Gaz. Frankf.) — Ostatnie udzielenia uczynione rządowi przez Xięcia Tallejrandu bardzo są ważne. Od dn. 23. Paźdz., w którym Lord Palmerston i Poseł francuzki traktat przymierza zawarli, uważała się konferencya co do istoty bytu swego za rozwiązana. Pełnomocnicy Pruss i obydwóch innych mocarstw nadaremnie usiłowali rozpocząć układy nanowo; Xiążę Tallejrand odrzekł: Zakończyliśmy wszelkie negocjacje nasze podpisaniem traktatu, zmierzającego do urzeczywistnienia środków w protokole z d. 15. Listop. 1831. wymienionych. W imieniu Francji oświadczam, iż niemyślę dalej wdawać się w nowe jakie propozycje gabinetu Hagskiego, zanim Król Jmć Holandyi niewyda rozkazu do ustąpienia z warowni Antwerpskiej, i części terytoryalnych, należących się stosownie do traktatu Belgii. — — Odtąd wiele czyniono usiłowań, aby konferencyą nanowo połączyć. Trzej pełnomocnicy dworów północnych wezwali pełnomocników Anglii i Francji na konferencyą w przeszłą niedzielę, jako w dzień po notyfikacji zratyfikowanej konwencji. To posiedzenie, nieprowadzące do żadnego rezultatu, nie miało też żadnego charakteru urzędowego. Jednakowo utrzymują, że obecny mu Poseł holenderski zdawał się być umocowany do uczynienia mniej znaczących koncessyi, zapewne aby tylko na czasie zyskać. Odpowiedziano mu jednak, że te wahające się i

niepewne oświadczenia postanowień nieod-
zownych zmienić niepotrafią i że żadnych
nieusłuchają przełożeń, którymby nietowa-
rzyczyło przyrzeczenie, ustąpienia z Ant-
werpii."

Dziennik handlowy pisze, co nastę-
puje: „Markiz Landedowne odjeżdża dzisiaj
albo jutro. — Polityczna missya jego miała
podobno to dążenie, aby donieść rządowi
naszemu, iż Król Wilhelm oświadczył, że za
pierwszą demonstracją wojenną, jaką natu-
ralnie też jest blokada, natychmiast wszelką
własność angielską w Holandyi na skarb we-
źmie i zagrabi. Przewrotny Lord Palmerston
rozkazał dla tego też wszystkim okrętom an-
gielskim w portach holenderskich, aby nie-
zwłocznie odjechały. Wszakże zwrócił Mar-
kiz uwagę gabinetu naszego na krytyczne po-
łożenie Anglii, gdyby istotnie Król Holen-
derski miał areszt nałożyć na własność pod-
danych angielskich w Holandyi. Polecono
mu więc, aby wszelkie trudności w wykona-
niu traktatu drogą gwałtu zachodzące dla An-
glii przedstawił. To też zdaje się być rzetel-
ną przyczyną odwołki; za pozorną podają tę
okoliczność, że oficerowie obydwóch flot
względem naczelnego dowództwa niemogą
się między sobą porozumieć."

Zołnierzom załogi paryżkiej niedaje się
więcej żaden urlop.

Na zgromadzeniu Deputowanych, odbytym
wczoraj u Generała Thiers, i nierównie li-
czniejszem, niż poprzedzające, postanowio-
no, d. 10. i 17. m. b. generalne odbyć obrady,
do których też zaprosić chciano Deputowa-
nych departamentów.

Słychać, że Pan Dupin na nowe do niego
skierowane wezwanie, aby wstąpił do Mini-
steryum, dla tego odmowną dał odpowiedź,
ponieważ na przyaresztowanie Xięźniczki
Berry zezwolić niechce.

Z dnia 2. Listopada.

Gazette de France i Quotidienne
niewyszły dzisiaj z powodu wczorajszej uro-
czystości Wszystkich ŚŚ. Inne gazety nie
niezawierają uwagi godnego, co się tyczy py-
tania holendersko-belgijskiego.

Pan Berbis w piśmie pod d. 19. do Wielkie-
go Pieczętarza oświadczył, iż nieprzyjmuje do-
stojskości paroskiej, na którą postanowieniem
krolewskiem z d. 11. b. m. został wyniesiony.

Akademia umiejętności moralnych i polity-
cznych, o przywróceniu której już donieśliśmy,
ma się składać z 30 członków, i dzieli się na 5
sekcji, to jest: 1) filozofii, 2) moralności, 3)
prawodawstwa, prawa politycznego i prawni-
ctwa, 4) ekonomii politycznej i statystyki, 5)
historii powszechnej i politycznej. Członka-

mi są mianowani ci sami, którzy podczas znie-
sienia jej niemi byli, jakoto Panowie: Baron
Dacier, P. Daunou, Hrabia Garat, Hrabia
Cessac, Hrabia Merlin, Margrabia Pastoret,
Hr. Reinhardt, Hrabia Röderer, Hrabia Sieyes
i Xiążę Tallejrand, oraz mianowani potem
członkami Instytutu Hrabia Destutt-de-Tracy,
i Baron Degerando. Czeręj nowi członkowie
mają być niezwłocznie obrani z członków in-
stytutu, a inni później. Instytut Francyi dzie-
lić się będzie na wydziały następujące: Akade-
mia francuzka licząca 40 członków, Akademia
napisów 40 członków i 10 wolnych akademik-
ków, Akademia umiejętności 63 członków i
10 wolnych akademików, Akademia sztuk pię-
knych 41 członków i 10 wolnych akademików,
Akademia umiejętności moralnych i polity-
cznych 30 członków; ogółem 214 członków i
30 wolnych akademików.

Rossini wrócił tu z podróży, którą w towa-
rzystwie Pana Aquado przedsięwziął do Pyre-
neów.

Pan Aucorn, były Kapitan okrętowy miał
wynaleźć nowy system arcylerii, który może
być nader użytecznym dla marynarki naszej.
Chce on, aby Monarcha wyznaczył kilku Kom-
missarzy do rozpoznania jego wynalazku, i
między innemi proponuje tym celem weterana
marynarki naszej, Admirała Trugnet.

W Bordeaux stała załoga przez dwie nocy
16. i 17. z. m. pod bronią, obawiają się, aby
Panu Preyssac, z przyczyny wyniesienia go na
Para, nieprzygrywano kocięj muzyki; ta oba-
wa okazała się bezzasadną.

Czwarta dywizya zupełnie uorganizowana
udała się w pochód do północnej armii, składa
się ona z 11., 39., 61. i 65. pułku piechoty li-
niowej.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 31. Października.

Nietylko gazety Torysów, lecz niektóre po-
ważane dzienniki Whigów bardzo są niekon-
tente z wojennych zamiarów Ministrów naszych,
które w ogólności w kraju mało co zyskują za-
dowolenia. Morning-Herald między in-
nemi wyraża: Jakikolwiek będzie wypadek te-
rażniejszych groźnych demonstracji wojen-
nych, tyle pewna, że dla Anglii żadna stąd
niewzrasta ani korzyść ani sława. Jeśli ta cała
wrzawa powiem się być okaże usiłowaniem
mystyfikacyi dyplomatycznych, tedy majestat lwa
angielskiego w postaci nędznej i śmiesznej na
świat wystąpi; jeśli zaś skutkiem onej będzie
wojna, tedy zobaczymy zapewnienia pokoju,
tylokrotnie przez Ministerjum Whigów naro-
dowi dawane, bez przyczyny zgwałcone; bo
wojna z Holandją niejest dla nas wojną nieu-
chronną, którąby należało prowadzić aby dumę

niepohamowaną zgnębić, albo się bronić od niesprawiedliwej napaści. Protestowaliśmy od dawna przeciw temu równie niedorzeczemu jak szkodliwemu wmięszaniu się rządu naszego w sprawy Holendersko-Belgijskie. Protestowaliśmy przeciw niemu nie tylko, jako obmierzłemu naruszeniu zasady niewmięszania się, którą rząd nasz dotąd opiewał, lecz też jako środkowi, któryby nas łatwo mógł pogrążyć w morzu trudności, gdyż nas wpląta w niesnaski ładu stałego i uczyni stronnikami w kłótni, w istocie rzeczy nas się wcale nie dotyczącej. Te zasady głosiliśmy za czasów Ministerstwa Wellingtonskiego i z ust Whigów odbijały się te pryncypia o mury sali parlamentowej. Też zasady głosimy równie mocno i obecnie, kiedy Whigowie przeciw naszemu i dawniej własnemu swemu zdaniu działają, odstępując uczynkiem od zasady, którą niegdyś sami do wskrzeszenia szczęścia kraju niezbędną być sądzili. Niepomoże im to, że się teraz do przykładu poprzedników swoich Torrysów, odwołują. Gdyby bowiem przewrotne lub złośliwe uczynki, opinie albo przywidzenia jednego Ministerium stać się miały prawidłem dla polityki następnego, tedyby każda zmiana ministeryalna obdarzała kraj innymi tylko mężami, nie środkami i zasadami, a przewrotność plodziłaby się bez końca.

Gazeta Kuryer umieściła list z Lizbony, pisany pod dniem 18. b. m. Donoszą w nim między innemi: Dnia 14. b. m. przytłynęła tu eskadra Dom Miguela. Okręt liniowy „Don Joao VI.“ otrzymał więcej niż 100 strzałów, a główny jego maszt jest wzdłuż pęknięty. Również fregata i jedna korweta tak mocno są uszkodzone, że najniżej 6 tygodni do naprawy ich potrzeba, a wtemczas już byłoby zapóźno puszczać się na morze.

Gazeta Hampshire Telegraph wyraża: „W wielu miejscach czynią się ciągle największe usiłowania celem wspierania Dom Pedra. Dowiadujemy się, iż wojskowi wsiadają na okręty w Antwerpii, Cherburgu i innych portach francuzkich, a zwłaszcza w kraju naszym. Lubo przytém nic się nietrwoi, wydatki jednak są znaczne, a wszystko płaci się gotowizną.“

W Poznaniu, w Nowej Drukarni Pompejusza i Spółki, nakładem Nowej Księgarni J. A. Munka wyszedł z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach

Rozrywek dla Dzieci,

wydawanych przez

Autorkę Pamiętki po dobrej matce, Oddziału drugiego, Tomik pierwszy.

Jestto dalszy ciąg wydawanych w Warszawie „Rozrywek dla Dzieci“. Wychodzić będzie kwartalnie w zeszytach od 10—12 arkuszy 8vo majori, i cena każdego zeszytu wynosi 6 zł. pol.

W tomiku pierwszym znajdują się następujące przedmioty: 1) Opis Drezna i okolic, część pierwsza. 2) Smutne skutki próżności, powieść. 3) Wykręt Adasia. 4) Różnica wyrazów, anekdota. 5) Pytania i odpowiedzi do Powieści zastosowane. 6) Słów kilka o metodzie Jacotot. 7) Spis przestarzałych wyrazów. 8) Przewoźnik, przypowieść.

Zaraza na bydło.

Na folwarku dominialnym w Ostrzeszowie, powiatu Ostrzeszowskiego, wybuchła zaraza między rogaczną. Podajemy to do wiadomości powszechnej z oświadczeniem, iż zarażone miejsce zostało odosobnionem, komunikacja co do bydła i rzeczy jad chwytających zakazaną, targi na bydło w powiecie Ostrzeszowskim zniesione i droga z miasta Ostrzeszowa do Ostrowa koło tego miejsca prowadząca gdzie indziej przełożoną.

Poznań, dnia 8 Listopada 1832.

Król. Pruska Regencya I.

Szanownemu Obywatelstwu i prześwietniej publiczności mamy honor niniejszém najuniższej donieść, że nasz odjazd w ostatnich dniach tego tygodnia nastąpi.

Mieszkanie nasze jest w hotelu Saskim.

Kriegsmann i Hassler,
optycy z Bawaryi.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 10. Listopada 1832.	Papierami	Gotowizną
Oblig. długu państwa . . .	92	91½
Oblig. bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego.	98½	—
Wschodnio-Pruskie	100	—
Szląskie	106	—